

# Władysław Piwowarski, Kazimierz Ryczan

---

## Biuletyn socjologii religii

---

Collectanea Theologica 47/4, 157-169

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN SOCJOLOGII RELIGII

**Zawartość:** 1. Badanie powołań kapłańskich. — 2. Duchowieństwo i Kościół w ocenie katolików austriackich\*.

### 1. Badanie powołań kapłańskich

Ks. Zygmunt Jonaczyk, *Powołanie kapłańskie a środowisko społeczne. Studium socjologiczne na przykładzie Archidiecezji Poznańskiej*, Lublin 1969 (rozprawa doktorska; maszynopis w arch. KUL).

Autor podjął próbę wnikliwej analizy socjologicznej powołań kapłańskich w odniesieniu do środowiska społecznego<sup>1</sup>. Pytanie o środowiskowe uwarunkowania powołań kapłańskich opiera autor na przesłankach: ogólnosocjologicznej, która ujmuje kształtowanie postaw, wzorów zachowań i aspiracji zawodowych w relacji do grup odniesienia oraz socjoreligijnej traktującej o środowiskowym uwarunkowaniu życia religijnego. Wysiłek analiz zmierza do ustalenia: Czy i w jakim zakresie środowisko społeczne kształtuje powołania kapłańskie i umożliwia ich realizację? Jakie kręgi środowiskowe, w których uczestniczyli badani, kształtowały powołanie? Jakie czynniki tych środowisk działały ułatwiająco, a jakie utrudniająco? Które środowisko wywarło największy wpływ? Jakie były podstawowe cechy sytuacji społecznych, w których następowało najwcześniejsze ujawnienie własnych zainteresowań kapłaństwem? W jakich sytuacjach społecznych zdobywali oni orientację odnośnie wzorca przyszłego życia? Jakie czynniki środowiskowe wpływały pobudzająco lub hamująco na podjęcie decyzji? Jakie warunki ułatwiały względnie utrudniały realizację powołania? Ustalenia teoretyczno-metodologiczne i powstawanie hipotez są treścią obszernego wstępu rozprawy.

Zasadniczym źródłem pracy są badania empiryczne przeprowadzone w Archidiecezji Poznańskiej przy pomocy trzech ankiet. Treść pierwszej ankiety stanowił kwestionariusz Zakładu Socjologii Religii KUL, przy pomocy którego dokonano szeregu monograficznych opracowań powołań religijnych w wielu diecezjach Polski. Rozesłany on został do wszystkich parafii archidiecezji (uzyskano 97,24% zwrotów). Kwestionariusz drugiej ankiety anonimowej rozesłano do wszystkich księży pracujących w diecezji i uzyskano 67,25% zwrotów. Ankietę trzecią, będącą wersją kwestionariusza drugiego, przeprowadzono wśród alumnów Seminarium Duchownego w Poznaniu (98,6% zwrotów). Dysponując materiałem empirycznym i teoretycznym zaczer-

\* Biuletyn socjologii religii redaguje Zakład Socjologii Religii KUL pod kierunkiem ks. Władysława Piwoarskiego. Niniejszy biuletyn przygotował ks. Kazimierz Ryczan, Lublin.

<sup>1</sup> Niektóre wyniki swych analiz autor opublikował w artykułach: *Powołanie kapłańskie a środowisko społeczne*, w: *Poznańskie Studia Teologiczne* 1(1972) 221—259; *Z genealogii społecznej duchowieństwa wielkopolskiego*, w: *W służbie Kościoła poznańskiego*, Poznań 1974, 370—391.

pniętym z literatury autor założył sobie podwójny cel: diagnostyczny (zebranie możliwie wyczerpujących i wielostronnych informacji o powołanych dla ustalenia cech i zasadach funkcjonowania powołań w środowisku społecznym) oraz teoretyczny (zweryfikowanie wskazanych zależności). Uzyskane dane analizuje w perspektywie przestrzennej, przyjmując podział administracyjny diecezji na dekanaty oraz czasowej, obejmującej lata 1900—1966, przy czym dzieli ten okres na podokresy: 1900—1920, 1921—1940, 1941—1960 i 1961—1966.

W rozdziale pierwszym prezentuje powołanych z punktu widzenia pochodzenia społecznego, wyznaczanego przez zawód żywiciela rodziny oraz miejsce zamieszkania (miasto, wieś) i czasowo-przestrzennie rozmieszcza powołanych w archidiecezji.

Stan powołań kapłańskich w latach 1900—1960

|                    | 1900—20 | 1921—40 | 1941—60 | Razem |
|--------------------|---------|---------|---------|-------|
| księża diecezjalni | 142     | 358     | 539     | 1.029 |
| księża zakonnici   | 16      | 174     | 201     | 391   |
| Razem              | 158     | 532     | 740     | 1.420 |

W kolejnych sukcesywnych przedziałach czasowych w archidiecezji następował systematyczny wzrost liczby powołań. Potwierdza się hipoteza o nierównomiernym rozłożeniu powołań w perspektywie przestrzennej w archidiecezji. Ilością powołań wyróżniły się dekanaty południowo-wschodniej części archidiecezji.

Dane dotyczące miejskiego i wiejskiego pochodzenia powołanych w archidiecezji okazały się zgoła odmienne od tendencji ukazanych w innych rejonach Polski i w literaturze socjoreligijnej.

Zróżnicowanie miejsko-wiejskie powołanych w %/0/0

|        | okres międzywojenny |         | okres powojenny |         | 1961—1966 |         |
|--------|---------------------|---------|-----------------|---------|-----------|---------|
|        | ludność             | powołań | powołań         | ludność | ludność   | powołań |
| Wieś   | 64,10               | 40,49   | 53,20           | 34,88   | 51,90     | 52,78   |
| Miasto | 35,90               | 59,51   | 46,80           | 65,12   | 48,10     | 47,22   |

Na podstawie powyższych danych statystycznych analizowanych szczegółowo z rozróżnieniem na miasta małe, średnie i duże autor stwierdza brak weryfikacji na terenie Wielkopolski powszechnie sprawdzającej się hipotezy o wsi jako głównym źródle powołań. Twierdzenie to wydaje się jedynie pozornie uzasadnione. Analiza uwarunkowań społecznych i historycznych wskazuje na specyficzny teren, w obrębie którego zmienne interweniujące (choćby fakt, że w okresie międzywojennym 45,3% ludności wiejskiej to robotnicy rolni najemni). Ustanie działania tych zmiennych w latach 1961—1966 zmienia postać rzeczy, a 51,9% ludności wiejskiej wydaje aż 52,78% powołań.

Dalsze uszczegółowienie analiz dotyczących środowiska powołanych przynosi obraz pochodzenia społecznego.

Pochodzenie społeczne powołanych w ‰‰‰

| Zawód                   | 1900—20 | 1921—40 | 1941—60 | 1961—66 | 1900—66 |
|-------------------------|---------|---------|---------|---------|---------|
| Rolnicy                 | 35,9    | 28,7    | 21,1    | 30,6    | 25,8    |
| Robotnicy               | 6,4     | 12,3    | 16,6    | 17,6    | 15,4    |
| Prac. umys.             | 19,7    | 21,5    | 23,7    | 18,5    | 22,2    |
| Rzemieślnicy<br>i kupcy | 34,5    | 31,9    | 33,2    | 30,5    | 31,7    |
| Inni                    | 3,5     | 5,6     | 5,4     | 2,8     | 4,9     |

Powołania miejskie do 1940 r. rekrutowały się głównie z rodzin rzemieślniczych i inteligencji, a w ostatnich latach wskaźnik pochodzenia rolniczego zrównał się z posiadającym bogate tradycje powołańcze stanem rzemieślniczym i kupieckim przy równoczesnym wzroście kategorii robotników.

Czynnikiem ułatwiającym lub utrudniającym realizację powołania są warunki materialne rodziców powołanych.

Warunki materialne rodziców powołanych w ‰‰‰

| Warunki  | 1921—40 | 1941—60 | 1961—66 | Alumni |
|----------|---------|---------|---------|--------|
| b. dobre | 5,53    | 4,52    | 1,86    | 1,38   |
| dobre    | 37,42   | 28,73   | 30,56   | 35,17  |
| średnie  | 46,62   | 52,91   | 53,70   | 57,24  |
| złe      | 10,43   | 13,84   | 13,88   | 6,21   |

Warunki materialne skrajne (bardzo dobre i graniczące z biedą) nie sprzyjały rekrutacji powołań. Na wsi gorsza sytuacja materialna rzutowała na mniejszą liczbę powołań, szczególnie w rodzinach do 10 ha ziemi.

W drugim rozdziale przeanalizowano zagadnienie środowiska szkolnego ze szczególnym uwzględnieniem położenia geograficznego, struktury szkolnictwa, typu szkoły, wykształcenia rodziców i ich poglądów na kształcenie dzieci oraz roli katechety i nauczania religii. Ustalono, że czasowo i przestrzennie struktura szkolnictwa podstawowego i średniego warunkowały realizację powołań, coraz to korzystniejszym ich przemianom odpowiadał stopniowy wzrost powołań w stopniowych podokresach czasowych. Na terenie archidiecezji istnieje pozytywna zależność między poziomem wykształcenia rodziców a ilością powołań, co uzasadnia hipotezę, że rodziny charakteryzujące się wyższym poziomem wykształcenia stwarzały korzystniejsze warunki realizacji powołań. Większość powołań rekrutowała się ze szkół średnich typu ogólnokształcącego. W szkołach technicznych odkryto trudności dotyczące przede wszystkim formowania postawy kapłańskiej. W środowisku szkolnym nauczanie religii stanowiło podstawową rolę w kształtowaniu postawy do kapłaństwa.

W rozdziale trzecim ukazuje autor relacje między powołaniami a środowiskiem religijnym, stanem religijno-moralnym parafii, działalnością duszpasterzy oraz oddziaływaniem innych wyznań. W rekrutacji powołań znaczącą rolę odegrały grupy ministranckie. Im liczniejsze grupy ministranckie i im dłuższy jest okres przynależności do grona ministrantów w miastach, tym większa liczba powołań. W środowisku parafialnym głównym czynnikiem rekrutacji powołań jest duszpasterska działalność kapłanów. Częste i przyjazne kontakty z księdzem cieszącym się autorytetem religijno-osobowym sprzyjały kształtowaniu się postaw kapłańskich.

W rozdziale czwartym autor analizuje środowisko rodzinne powołanych, dzietność rodzin, religijność rodzin oraz aspiracje rodziców dotyczące kapłaństwa.

Miejsce powołanych wśród rodzeństwa w %/0

|            | 1920—1940 | 1941—1960 | 1961—1966 |
|------------|-----------|-----------|-----------|
| jedynacy   | —         | 5,38      | 6,48      |
| najstarsi  | 26,38     | 31,82     | 31,48     |
| średni     | 57,06     | 40,83     | 39,82     |
| najmłodszy | 16,56     | 21,97     | 22,22     |

Średnia dzietność rodzin powołanych była następująca: I okres — 8,7 dzieci, II okres — 6,6, III okres — 4,8, IV okres — 4,2. Powołania wielkopolskie rekrutowały się z rodzin wielodzietnych, przeciętnie liczniejszych od średniej regionu, a aspiracje kapłańskie tych rodzin były motywowane religijnością. Stwierdza się zależność powołań od atmosfery religijnej rodziny, wychowania religijnego, wspólnych praktyk rodzinnych i szacunku wobec duchowieństwa.

W rozdziale piątym autor koncentruje się na problematyce zainteresowania kapłaństwem, motywacją wyboru kapłaństwa i decyzją wyboru kapłaństwa.

Zainteresowanie kapłaństwem i decyzja wstąpienia do seminarium w %/0

|             | 1920—1940 |         | 1941—1960 |         | 1961—1966 |         |
|-------------|-----------|---------|-----------|---------|-----------|---------|
|             | zaint.    | decyzja | zaint.    | decyzja | zaint.    | decyzja |
| szk. podst. | 52,8      | 1,2     | 73,5      | 6,3     | 91,7      | 14,8    |
| szk. śred.  | 47,2      | 57,7    | 22,4      | 54,3    | 8,3       | 54,6    |
| po maturze  | —         | 41,1    | 4,1       | 39,4    | —         | 30,6    |

W sferze budzenia zainteresowań kapłańskich ujawniła się podstawowa rola szeroko rozumianego kontekstu religijnego, rodzinnego i parafialnego z jednoczesnym uwypukleniem personalnych oddziaływań kapłana. Punktem wyjściowym powołania okazała się intensywna percepcja jakiejś szczególnej wartości, którą badani łączyli z kapłaństwem. Uświadomienie sobie zainteresowań nastąpiło pod wpływem bodźców środowiskowych. Świadomie lub nieświadomie inspirujących reakcje prokapłańskie.

Motywy wyboru stanu kapłańskiego w %/0

|                          | 1920—1940 | 1941—1960 | 1961—1966 |
|--------------------------|-----------|-----------|-----------|
| Piękno służby Bożej      | 26,7      | 20,4      | 28,3      |
| Praca apostołska         | 49,3      | 50,4      | 61,9      |
| Wynagrodzenie za grzechy | 2,9       | 5,9       | 3,9       |
| Materialne               | 1,0       | 0,3       | 0,7       |
| Pozycja społeczna        | 20,1      | 12,8      | 5,2       |
| Zycie księży             | —         | 1,2       | —         |

Na czoło motywacji wysuwają się funkcje kapłańskie, które skierowane są do wiernych (praca apostołska) zaś następuje zmniejszenie motywacji indywidualistycznych zaspakajających ambicje.

Decyzję wyboru kapłaństwa podejmowano w środowisku, które wywierało wpływ na powołańców.

Osoby wpływające na podjęcie decyzji w %/0

| Osoby              | 1921—1940 | 1941—1960 | 1961—1966 |
|--------------------|-----------|-----------|-----------|
| Ojciec             | 13,8      | 9,1       | 15,5      |
| Matka              | 38,6      | 30,3      | 35,3      |
| Ks. proboszcz      | 7,4       | 10,6      | 21,2      |
| Ks. wikary         | 4,8       | 5,7       | 11,3      |
| Ks. prefekt        | 13,2      | 16,4      | 4,1       |
| Koledzy            | 8,5       | 11,1      | 1,4       |
| Duchowni z rodziny | 9,5       | 7,7       | 4,2       |
| Inni               | 4,2       | 9,1       | 7,0       |

Najbardziej znaczący był wpływ rodziny, przy czym matka odgrywała rolę priorytetową. Powołanie wiejskie określono z dużym prawdopodobieństwem jako powołanie rodzinne, a powołanie miejskie bardziej samodzielne i indywidualnie zmierzające do realizacji.

Ks. Jan Gryciuk, *Stan i niektóre uwarunkowania powołań religijnych w Archidiecezji Warszawskiej w latach 1945—1965*, Lublin 1976 (praca magisterska; maszynopis w arch. KUL).

W pracy, która jest socjograficzną monografią powołań religijnych w Archidiecezji Warszawskiej, autor ukazał stan powołań w dwu przekrojach — przestrzennym i czasowym oraz podjął próbę ustalenia korelatów liczebności powołań w omawianym okresie.

Podstawę opracowania stanowiła ankieta rozsyłana do wszystkich parafii archidiecezji (na przestrzeni od października 1965 do marca 1966), z czego uzyskano 95,8% zwrotów, oraz akta Seminarium Duchownego i Kurii Metropolitalnej Warszawskiej.

Odpowiedź na postawiony problem daje autor w trzech rozdziałach. Rozdział pierwszy ma charakter usługowy i przedstawia ogólną charakterystykę archidiecezji warszawskiej. Uwypuklono tu, obok pobieżnej charakterystyki diecezji, szczególnie życie społeczno-gospodarcze i akcję budzenia powołań. Stan powołań religijnych ukazano w rozdziale drugim. Opis statystyczny powołań przeprowadza autor w ramach podziału administracyjnego diecezji na dekanaty, które grupuje w zależności od położenia w trzy kategorie: dekanaty miasta Warszawy, dekanaty podstołeczne i dekanaty wiejskie.

Stan powołań religijnych w latach 1945—1965

| dekanaty     | kapł. diec. | kapł. zak. | alum. diec. | alum. zak. | bracia zak. | siostry zak. |
|--------------|-------------|------------|-------------|------------|-------------|--------------|
| miasto       |             |            |             |            |             |              |
| Warszawa     | 73          | 41         | 25          | 15         | 13          | 63           |
| podstołeczne | 67          | 24         | 29          | 13         | 11          | 60           |
| wiejskie     | 146         | 58         | 48          | 26         | 31          | 181          |
| razem:       | 286         | 123        | 102         | 54         | 55          | 304          |

Najliczniejsze powołania wywodzą się z rejonu dekanatów wiejskich jakkolwiek liczba ludności zamieszkująca te tereny stanowi jedynie 1/3 ogółu ludności diecezji. Wielkości średnich ludności przypadających na jedno zrealizowane powołanie są wyraźnym odzwierciedleniem tego stanu:

Ilość wiernych przypadających na jedno powołanie (w tysiącach)

| powołania       | dekanaty miasta<br>Warszawy | dekanaty<br>podstołeczne | dekanaty<br>wiejskie |
|-----------------|-----------------------------|--------------------------|----------------------|
| kapłani diecez. | 14,519                      | 8,086                    | 4,404                |
| kapłani zakonni | 25,852                      | 22,578                   | 11,161               |
| alumni diecez.  | 42,397                      | 18,682                   | 13,486               |
| alumni zakonni  | 70,662                      | 41,675                   | 24,898               |
| bracia zakonni  | 81,533                      | 49,252                   | 20,882               |
| siostry zakonne | 16,824                      | 9,029                    | 3,576                |

Według danych zaczerpniętych z Archiwum Seminarium Duchownego w latach 1945—1965 na wyświęconych 440 kapłanów diecezjalnych, jedynie 192 (43,6%) pochodzi z terenu archidiecezji, zaś pozostała liczba, tj. 248 kapłanów (56,4%) wywodzi się z terenu innych diecezji (17 diec.), przy czym najwięcej powołań pochodziło z diecezji łomżyńskiej, płockiej, podlaskiej. Proces ten nie ustał, a nawet ma tendencję zwykłą, gdyż w dziesięcioleciu 1955—1965 wskaźnik powołań napływowych wzrósł o 7,7% w porównaniu z dziesięcioleciem minionym. Procesowi napływu powołań z obcych diecezji towarzyszył także proces odpływu powołań rodzimych do innych diecezji. W omawianym okresie 54 kapłanów diecezjalnych zrealizowało swe powołanie w 15 diecezjach Polski — najliczniej w diecezjach wrocławskiej i łódzkiej. W 1965/66 r. 17 alumnów realizowało swoje powołanie poza granicami diecezji w 7 diecezjach Polski.

Trzecia część pracy ukazuje niektóre uwarunkowania powołań religijnych archidiecezji. Najbardziej wypunktowane zostały czynniki społeczno-polityczne. Dane dotyczące pochodzenia społecznego powołanych potwierdzają hipotezę, że wieś jest głównym źródłem pochodzenia powołań.

Pochodzenie społeczne powołanych w latach  
1945—1965 w %/0

| pochodzenie  | kapł.<br>diec. | kapł.<br>zak. | alum.<br>diec. | alum.<br>zak. | bracia<br>zak. | siostry<br>zak. |
|--------------|----------------|---------------|----------------|---------------|----------------|-----------------|
| inteligencja | 21,6           | 21,2          | 23,5           | 25,9          | 7,3            | 14,8            |
| robotnicy    | 29,5           | 29,3          | 40,2           | 33,3          | 25,5           | 15,4            |
| chłopi       | 43,0           | 45,4          | 31,4           | 36,9          | 61,8           | 67,9            |
| inne zawody  | 5,9            | 4,1           | 4,9            | 3,9           | 5,4            | 1,9             |
| razem:       | 100,0          | 100,0         | 100,0          | 100,0         | 100,0          | 100,0           |

Analiza danych w przekroju czasowym wykazuje utrzymujący się stan powołań pochodzenia chłopskiego, zaś nieznaczny spadek powołań pochodzenia inteligenckiego na rzecz pochodzenia robotniczego. Struktura społeczna po-

wołań księży diecezjalnych i zakonnych w przyszłych latach ulegnie zmianie, gdyż nastąpił wzrost kandydatów do kapłaństwa pochodzenia robotniczego i inteligentkiego kosztem pochodzenia chłopskiego.

Dane dotyczące środowiska rodzinnego jako korelatu powołań oparł autor na opiniach księży proboszczów, dlatego mają charakter stwierdzeń ogólnych i są mało informującym w interesującym nas względzie.

Duże znaczenie dla budzenia i realizacji powołań ma życie religijne diecezji i organizacja duszpasterska. Niewystarczająca sieć parafialna wpływa ujemnie na stan powołań, co daje się zauważyć w stołecznej części archidiecezji. Zjawisko przyływu powołań z obcych diecezji jest powodem braku tradycji powołańowych w parafiach, co ma wpływ na mniejszą ilość powołań.

opracował ks. Kazimierz Ryczan, Lublin

## 2. Duchowieństwo i Kościół w ocenie katolików austriackich

Wielka austriacka ankieta synodalna z 1970 roku, przeprowadzona wśród katolików austriackich, dostarczyła wiele materiału na temat postaw ludzi wobec Kościoła i duchowieństwa. Materiały te są dostępne w biuletynach wydawanych przez wiedeński Institut für kirchliche Sozialforschung (*Religion und Kirche in Österreich. II — Hauptauswertung der Synodenbefragungen in Oberösterreich, Kärnten und Tirol*, IKS — nr 114, Wien 1973, s. 83; *Religion und Kirche in Österreich. III — Hauptauswertung der Synodenbefragungen in Oberösterreich, Kärnten und Tirol*, IKS — nr 122, Wien 1973, s. 101) oraz w dwóch opracowaniach syntetycznych, dokonanych przez P. M. Zulehnera, noszących tytuły: *Säkularisierung von Gesellschaft, Person und Religion. Religion und Kirche in Österreich* (Wien 1973) i *Kirche und Priester zwischen dem Auftrag Jesu und den Erwartungen der Menschen* (Wien 1974).

Zgromadzony materiał zawiera informacje w zakresie takich problemów jak: ocena sakramentalnych i liturgicznych posług w Kościele, motywy chrztu dzieci, zawierania małżeństw i uczestniczenia we mszy św., ocena kazań i nauki religii, motywy członkostwa w Kościele, oczekiwania pod adresem Kościoła i duchowieństwa. Poniżej zreferujemy niektóre problemy odnoszące się do postaw katolików austriackich wobec duchowieństwa i Kościoła.

### 1. Stosunek katolików austriackich do księży

Stosunek wiernych do księdza jest elementem globalnej postawy wobec Kościoła i religii. Zwłaszcza w epoce przedtechnicznej ksiądz wypełniał wiele funkcji, które wyłącznie jemu były przypisywane. Poprzez święcenia kapłańskie pozostawał on w szczególnych powiązaniach z Bogiem i dzięki mocy stąd płynącej mógł przyczyniać się do przezwyciężania wielu trudności, z którymi człowiek stykał się w życiu codziennym. Status społeczny i rola księdza były jednoznacznie określone.

Jak kształtuje się dzisiaj stosunek wiernych do księdza? Czy zarysowujące się przekształcenia struktur społecznych, postęp techniki uniezależniającego coraz bardziej człowieka od „natury”, wzrost pozareligijnych zainteresowań w działaniu itp., nie wpływają na rozpad dawnych typów postaw wobec księdza? Socjologowie austriaccy, analizujący to zagadnienie w oparciu o materiały ankiety synodalnej, odwołują się do pojęcia — nieco kontrowersyjnego już w samej nazwie — „magiczno-mistycznych” wyobrażeń o księdzu. Empiryczną operacjonalizację tego pojęcia dokonano w oparciu o trzy wskaźniki, sformułowane w trzech zdaniach: „jest się wcześniej powołanym do kapłaństwa, nie można siebie samego powoływać”; „ksiądz uzyskuje poprzez swój



urząd moc, której nie posiada żaden normalny człowiek"; „tylko człowiek z silną wolą zostaje księdzem”.

Jak wynika z przeprowadzonej ankiety, 47% katolików zaaprobowało w sposób pełny lub z nieznacznym zastrzeżeniem trzy wybrane twierdzenia, natomiast 53% odrzuciło wszystkie przedłożone zdania albo przynajmniej jedno z nich. Druga grupa reprezentuje więc tylko w nieznacznym stopniu „magiczno-mistyczne” wyobrażenia o księdzu.

Intensywne „magiczno-mistyczne” wyobrażenia o księdzu występują głównie u tych katolików, według których ksiądz zajmuje w dalszym ciągu integrującą pozycję w strukturze społecznej, a więc przede wszystkim u chłopów i katolików z małych miejscowości oraz z niższym stopniem wykształcenia; u tych, którzy odznaczają się wysokim stopniem ortodoksji doktrynalnej, wysokim poziomem tzw. dewocjonalizmu i zapotrzebowania na stabilność wiary oraz charakteryzują się wysoką frekwencją niedzielną w kościele. Osoby starsze, które bardziej niż młodsze podzielają „magiczno-mistyczne” wyobrażenia o księdzu, zachowały je — być może — z wcześniejszego okresu swojego życia, kiedy to autorytet urzędowy księdza był niepodważalny, a sam ksiądz posiadał szczególne i integrujące miejsce w społeczeństwie.

Wśród katolików austriackich jest dość rozpowszechniony pogląd, że księźa przemawialiby do wiernych całkowicie inaczej, gdyby Kościół zbyt rygorystycznie nie ujmował wszystkiego w przepisy i normy (59% badanych). Tzw. *Religionsumwerter* (czyli ci, którzy reprezentują następujące opinie: „religia jest w pierwszym rzędzie dla tych, którzy nie mają własnych poglądów”; „nie istnieje grzech, lecz jedynie pomyłki”; „jeżeli modlitwa pomaga człowiekowi, to nie dlatego, że pomógł Bóg, lecz dlatego, że człowiek sam uspokoił się wewnętrznie”) reprezentują częściej pogląd, że ksiądz w pierwszym rzędzie jest urzędnikiem, a jego cechy osobiste nie odgrywają decydującej roli, niż katolicy z grupy porównawczej (51% wobec 23%). Wreszcie dość znaczna grupa katolików wypowiada pogląd, według którego ksiądz powinien ukrywać przed wiernymi własne wątpliwości religijne (63%). Powyższe dane wskazują pośrednio, że w pewnych kręgach katolików traktuje się księży przede wszystkim jako „funkcjonariuszy” instytucji kościelnych.

Innym rysem znamionnym postawy katolików wobec księży jest deklarowana chęć szukania porad u osób duchownych, a więc uznanie księży jako kompetentnych doradców w różnych sprawach życiowych. Odpowiedzi na pytanie: „W jakich sytuacjach zwróciłby się Pan o poradę do księdza?”, zawiera poniższe zestawienie (w procentach):

|                              | Linz | Innsbruck | Klagenfurt |
|------------------------------|------|-----------|------------|
| 1. problemy religijne        | 81   | 81        | 80         |
| 2. potrzeba sumienia         | 65   | 68        | 63         |
| 3. osobiste zwątpienie       | 63   | 60        | 58         |
| 4. wychowanie dzieci         | 42   | 37        | 38         |
| 5. problemy małżeńskie       | 42   | 38        | 38         |
| 6. troski związane z zawodem | 12   | 12        | 11         |
| 7. problemy finansowe        | 7    | 5         | 6          |
| 8. pytania polityczne        | 7    | 5         | 6          |
| Liczba ankietowanych osób    | 1048 | 918       | 795        |

Ogromna większość katolików wyraziła chęć zasięgania rad u księży w zakresie problemów religijnych. Skłonni są oni uznać w osobie księdza przede wszystkim fachowca od spraw religijnych *sensu stricto*. Natomiast

w sferze spraw świeckich, takich jak np. troski związane z wykonywanym zawodem, kwestie finansowe i problemy polityczne, księża nie są uznawani za kompetentnych do udzielania porad wiernym. Nawet osoby posiadające wyobrażenia „magiczno-mistyczne” o księżach, które w dziedzinie problemów religijnych i moralno-wychowawczych są skłonne bardziej niż pozostałe osoby ubiegać się o porady księży, nie przyznają osobom duchownym kompetencji w sektorze spraw czysto świeckich. Przypisywanie więc osobom duchownym wyjątkowej mocy odnoszą one do kręgu spraw czysto religijnych. Przytoczone poniżej dane wskazują także na pierwszeństwo porad odnoszących się do sfery spraw indywidualnych (problemy religijne, potrzeby sumienia, osobiste zwątpienia) przed problemami małżeńsko-wychowawczymi. W sprawach małżeńskich zwróciliby się do Kościoła lub księdza szczególnie ci, którzy widzą w wierze i religii podstawę utrzymania trwałości małżeństwa. W problemach natury publicznej (zawód, polityka, sprawy finansowe) tylko nieliczni wierni byłiby skłonni radzić się księdza (a tym samym i Kościoła).

Tendencja ograniczania kompetencji kleru do spraw ściśle religijnych nie oznacza dystansowania się od księży. Rezultaty uzyskane w ankiecie synodalnej na terenie diecezji Linz wskazują na silną potrzebę kontaktów z księżmi. 63% zapytanych życzy sobie wizyt księdza, 73% odrzuca pogląd, według którego nie można zaprzyjaźnić się z księdzem. Jak się wydaje, wizyty domowe i rozmowy okolicznościowe odpowiadają deklarowanym zapotrzebowaniom na kontakty z księżmi.

## 2. Oczekiwania wiernych względem Kościoła

Czy Kościół przedstawia się w oczach katolików jako instytucja pomocna w życiu? Czy „emigracja Kościoła ze społeczeństwa” (J. Matthes) nie oznacza przekreślenia go jako źródła życiowej pomocy? Jeżeli oczekuje się pomocy od Kościoła, to w jakich konkretnych sprawach? Czy katolicy uważają Kościół za instytucję wspomagającą tylko w sprawach duchowych, czy również w sprawach materialnych?

Wierni mogą oczekiwać od Kościoła pomocy o charakterze tak materialno-społecznym, jak duchowym. W pierwszych sprawach Kościół nie jest jedyną kompetentną instytucją. W dobie rozwoju komunalnych i państwowych instytucji troszczących się o sprawy ludzi starszych i potrzebujących, Kościół stracił monopol na działalność charytatywno-opiekuńczą. Nie jest jedynym wyrazicielem i obrońcą potrzeb ubogich i uciśnionych. Natomiast w sprawach duchowych pomoc, jaką oferuje Kościół, wykracza daleko poza sferę pedagogiczno-psychologiczną. Na tym tle pojawia się pytanie, które grupy katolików oczekują pomocy od Kościoła i o jaką pomoc tu idzie?

4% katolików austriackich oczekuje od Kościoła pomocy w ciężkim położeniu materialnym, 78% — tylko w sprawach duchowych i 18% — zarówno w sprawach duchowych, jak i materialnych. Przeszło trzy czwarte Austriaków oczekuje więc od Kościoła pomocy w sprawach duchowych, dając im pierwszeństwo przed problemami materialno-społecznymi.

Wraz ze wzrastającym wiekiem badanych katolików zmniejsza się oczekiwanie tylko duchowej pomocy, a wzrasta pragnienie otrzymania wsparcia duchowego i materialnego. Młodzi mają nie tylko inaczej rozłożone akcenty w dyzyderatach pod adresem Kościoła, ale przede wszystkim w ogóle mniej oczekują. Gospodynie domowe, robotnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, a zwłaszcza emeryci, częściej opowiadają się za kościelną pomocą w trudnym położeniu materialno-duchowym niż chłopi i urzędnicy. Osoby o wyższej częstotliwości uczęszczania do kościoła częściej oczekują materialno-duchowej pomocy niż osoby posiadające tylko sporadyczny kontakt z kościołem. Nie stwierdzono — i to jest zaskakujące — korelacji między oczekiwaniami pod adresem Kościoła a płcią badanych, stanem rodzinnym, liczbą dzieci w ro-

dzinie i wielkością miejscowości zamieszkania. Na przykład respondenci nie posiadający dzieci oczekują tak samo często materialnej i duchowej pomocy od Kościoła, jak osoby z dwojgiem i więcej dzieci (19% wobec 17%).

Czego jeszcze oczekują katolicy od Kościoła? Wykaz możliwych zadań wykonywanych przez Kościół i aprobowanych przez wiernych podaje poniższe zestawienie (w procentach):

|   | Linz | Innsbruck | Klagenfurt |
|---|------|-----------|------------|
| A. Jest ważne dla człowieka, że w Kościele:             |      |           |            |
| prowadzi się lekcje religii                             | 93   | 91        | 93         |
| chrzci się dzieci                                       | 92   | 85        | 87         |
| udziela się ślubów                                      | 91   | 84        | 89         |
| urządza się pogrzeby                                    | 91   | 84        | 89         |
| odprawia się msze św.                                   | 89   | 84        | 83         |
| głosi się słowo Boże                                    | 80   | 73        | 76         |
| udziela się poświęceń i błogosławieństw                 | 75   | 74        | 75         |
| słucha się spowiedzi                                    | 65   | 61        | 57         |
| B. Gdyby nie było Kościoła, nie z troszczyłby się nikt: |      |           |            |
| aby podtrzymywać myśl o Bogu                            | 74   | 68        | —          |
| aby budować kościoły                                    | 63   | 56        | —          |
| aby pomóc w wychowaniu młodzieży                        | 57   | 52        | —          |
| aby stawiać pytania dotyczące sensu życia               | 53   | 49        | —          |
| aby zabiegać o porządek w dziedzinie życia seksualnego  | 49   | 40        | —          |
| aby troszczyć się o biednych                            | 41   | 39        | —          |
| aby troszczyć się o ludzi starych                       | 35   | 33        | —          |
| aby pielęgnować chorych                                 | 39   | 35        | —          |
| aby troszczyć się o samotnych i zrozpaczonych           | —    | 51        | —          |

Dominującym elementem w przytoczonym obrazie oczekiwań pod adresem Kościoła są: sprawowanie rytów kościelnych, głoszenie Ewangelii, pobudzanie i podtrzymywanie myśli o Bogu, stawianie i wyjaśnianie problemów sensu życia. Rzeczą teologów jest rozstrzygnięcie, czy i w jakim stopniu deklarowane życzenia i postulaty mają naturę „specyficznie chrześcijańską”. Wysoka ocena posług sakramentalnych i rytów w Kościele wskazuje znowu na pierwszeństwo w ocenie katolików austriackich pomocy duchowej przed materialną.

Rozległość oczekiwań wysuwanych wobec Kościoła różnicuje się w poszczególnych grupach ludności i jest większa wśród osób legitymujących się tylko szkołą podstawową, mieszkających w małych miejscowościach poniżej 5 tys. mieszkańców, mniejsza zaś wśród osób o wykształceniu wyższym, mieszkających w miastach, należących do partii liberalnej lub sympatyzujących z partią socjalistyczną. Bardziej decydującym czynnikiem niż wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkania i postawa polityczna, jest religijność i więź z Kościołem. Oczekiwania formułowane wobec Kościoła i ogólna postawa wobec religii wzajemnie warunkują się i uzupełniają. Ten, kto nie ocze-

kuje czegoś od Kościoła, jest najczęściej mało związany z religią i Kościołem; odwrotnie, ten, kto nie czuje się związany z wiarą, także oczekuje niewiele od Kościoła i księży.

Kościół, który cieszy się ogólną życzliwością wiernych, jest jednak w niektórych przypadkach osądzany dość sceptycznie i krytykowany za zbyt intensywne zainteresowanie się dobrami materialnymi. Około 30% respondentów było skłonnych zaakceptować zdanie: „tak jak widzę Kościół dzisiaj, nie przedstawia on żadnej pomocy dla mojego życia”. Tę wypowiedź bardziej akceptowali młodzi w wieku 19—24 lat (40%) niż starsi w wieku 60—70 lat (25%); absolwenci szkół podstawowych mniej niż absolwenci szkół wyższych (25% wobec 51%); chłopcy (15%), emeryci (23%), gospodynie domowe (28%), rzemieślnicy (29%) mniej niż robotnicy (37%), przedstawiciele wolnych zawodów (38%), urzędnicy (39%) i studenci (46%); uczestniczący we Mszy św. niedzielnej rzadziej niż niepraktykujący (12% wobec 65%). Ci, którzy nie widzą w Kościele źródła jakiegokolwiek pomocy, relatywnie częściej niż pozostali wykazują niższy stopień doktrynalnej ortodoksji, częściej krytykują Kościół jako instytucję oddaloną od życia i „zmaterializowaną”, wreszcie uważają Kościół za mniej konieczny dla ich własnej religijności („można być religijnym bez Kościoła”).

Blisko trzecia część katolików austriackich skłania się ku pogładowi, że Kościół angażuje się zawsze po stronie możnowładców (31% w Górnej Austrii, 29% w Tyrolu, 38% w diecezji Klagenfurt). Znacznie więcej katolików obwinia Kościół, że zabiega on zbyttno o swoje majątności, zamiast w większym stopniu troszczyć się o biednych i potrzebujących (38% w Górnej Austrii i Tyrolu wobec 50% w diecezji Klagenfurt). Ponad 40% zapytanych katolików odnosiło wrażenie, że Kościół zbyttno upodabnia się do instytucji handlowej.

### 3. Związek pomiędzy oceną księdza i oceną Kościoła

Z badań austriackich wynika, że większość katolików dostrzega ściśle powiązania między księdzem i Kościołem. Między pozytywną (względnie negatywną) oceną księdza a pozytywną (względnie negatywną) oceną instytucji Kościoła istnieje ściśły związek (współczynnik korelacji wynosi  $r=.72$ ). Ludzie, którzy mają pozytywne opinie o księżach, osądzają również życzliwie instytucje kościelne (94%) i odwrotnie — ludzie z negatywnym osądem księdza wypowiadają bardzo często taki sam osąd o instytucjach kościelnych. Ten, kto krytykuje Kościół, będzie z dużym prawdopodobieństwem odnosił się krytycznie do duchowieństwa i odwrotnie.

Płeć badanych nie odgrywa istotnego wpływu na wyżej wymienione współzależności. Można jedynie zauważyć prawidłowość, że kobiety skłaniają się bardziej niż mężczyźni ku pozytywnym ocenom Kościoła i księży. Absolwenci wyższych typów szkół reprezentują słabszy związek między krytyką księży i Kościoła niż respondenci o niższym poziomie wykształcenia. Podobnie osoby o bardziej wewnętrznej orientacji religijnej i przynależności do Kościoła opierającej się na wewnętrznych przekonaniach, charakteryzują się większą ostrożnością w „ryczałtowym” osądzie Kościoła i księży niż osoby o orientacji religijnej bardziej zewnętrznej i z dominacją motywacji społecznych członkostwa w Kościele. Pozytywne stereotypowe wyobrażenia o Kościele i księżach można spotkać szczególnie u chłopów, emerytów i osób o znacznej ortodoksji doktrynalnej. Natomiast osoby o niskiej ortodoksji i robotnicy skłaniają się ku negatywnym stereotypom. Wśród robotników, którzy wskazują na błędy księży, aż 94% krytykuje również Kościół.

Ogólnie rzecz biorąc, respondenci w wieku starszym, posiadający wykształcenie podstawowe lub zawodowe, katolicy „święteczni” i osoby o orientacji religijnej zewnętrznej, wykazują bardziej tendencję do pośpiesznych

uogólnień swoich osądów w odniesieniu do księży i Kościoła niż pytani w młodszych wiekach, posiadający wykształcenie średnie lub wyższe, uczęszczający regularnie na Mszę św. i odznaczający się orientacją wewnętrzną w religijności.

Jest rzeczą zmienną, że katolicy stojący z dala od Kościoła i nie biorący udziału w praktykach religijnych nie operują tak często stereotypowymi opiniami o księżach i Kościele jak katolicy „święteczni”, którzy jeszcze przy okazji większych świąt przychodzą do kościoła. Być może, u katolików „świętecznych” istnieje poważny konflikt wewnętrzny między tendencją zmierzającą do odrzucenia więzi z religią i Kościołem a tendencją domagającą się wierności dotychczas przyjmowanym tradycjom. Gromadzenie się stereotypowych wyobrażeń i ocen byłoby jakąś próbą rozładowania istniejącego konfliktu i szukaniem tymczasowej wewnętrznej stabilizacji. Nie jest wykluczone, że katolicy „święteczni” reprezentują typ orientacji religijnej o charakterze zewnętrznym i z tego względu wykazują skłonność do wypowiedziania „ryczałtowych” opinii o księżach i Kościele.

Ścisły związek między Kościołem i duchowieństwem w ocenie wiernych pozwala traktować postulaty i oczekiwania formułowane w odniesieniu do księży jako odnoszące się również do Kościoła.

#### 4. Ocena szans Kościoła w przyszłości

Jak widzą katolicy austriaccy szansę Kościoła w przyszłości? Jakie społeczne znaczenie przypisują mu na przełomie XX i XXI wieku? Te subiektywne nadzieje — ewentualne obawy — mają pewną wartość prognostyczną. Przekreślenie szans Kościoła w przyszłości, być może, wskazuje na pewną negatywną postawę wobec Kościoła już dzisiaj. Z drugiej strony, ogólnie pozytywny osąd Kościoła powinien wiązać się z tendencją przyznawania mu znaczących szans w przyszłości.

76% pytanym z diecezji Linz, 69% z diecezji Innsbruck i 77% z diecezji Klagenfurt reprezentowało pogląd, według którego należałoby żałować, gdyby Kościół w przyszłości stracił na znaczeniu społecznym. Inni ankietowani zajęli postawę skrajnie przeciwną lub niezdecydowaną. Równocześnie 29% ogółu badanych w diecezji Linz, 34% w diecezji Innsbruck i 33% w diecezji Klagenfurt było zdania, że Kościół w roku 2000 rzeczywiście będzie miał mniejsze znaczenie społeczne niż dzisiaj.

Interesująco układają się współzależności między deklarowanymi perspektywami Kościoła a cechami społeczno-demograficznymi badanych. Pozytywna postawa wobec Kościoła, wyrażająca się w przywiązaniu emocjonalnym („szkoda, gdyby Kościół w przyszłości stracił na znaczeniu”), bardziej zaznaczyła się u osób starszych niż wśród osób młodszych; bardziej wśród chłopów, emerytów, gospodyń domowych, rzemieślników i przedstawicieli wolnych zawodów niż wśród robotników i urzędników, a zwłaszcza studentów; wreszcie nieco częściej pojawia się u osób mieszkających w miejscowościach liczących poniżej 5 tys. mieszkańców niż w większych ośrodkach miejskich (najrzadziej w miastach liczących 20—100 tys. mieszkańców). Jest rzeczą charakterystyczną, że grupy ludności, które częściej odznaczały się posiadaniem negatywnego obrazu Kościoła, również mniej optymistycznie oceniały szansę Kościoła w przyszłości.

Analiza syndromu postaw wobec religii, Kościoła i zasad etycznych przyniosła szereg zmiennych rezultatów. Badani, którzy nie byłiby przeciwni pomniejszeniu się wpływu Kościoła w przyszłości, reprezentują częściej niż pozostali religijny indywidualizm, wyrażający się w przekonaniu, że można być człowiekiem religijnym bez Kościoła; są bardziej skłonni przypisywać orientacji religijnej zastępczą funkcję psychologiczną, która kompensowałaby poczucie niewystarczalności jednostki; biorą udział w życiu kościel-

no-religijnym najczęściej z pobudek czysto społecznych, a nie religijnych; rzadziej charakteryzują się akceptacją twierdzeń dogmatycznych Kościoła i aprobatą tzw. dewocjonalizmu; przeważnie kwestionują zadania wychowawcze i charytatywne Kościoła, natomiast wartość prawdomówności oceniają prawie tak samo jak badani z grupy porównawczej.

Przytoczone współzależności postaw religijnych wykazują silne powiązania z częstotliwością uczestnictwa we Mszy św. U osób, które oceniają wprawdzie negatywnie znaczenie Kościoła w przyszłości, ale biorą systematycznie udział we mszy niedzielnej, opisane powyżej symptomy postaw religijnych pojawiają się rzadziej niż u osób, które również wypowiadają się pesymistycznie o przyszłych losach Kościoła, ale równocześnie zerwały z praktykami religijnymi. Te osoby reprezentują bardziej konsekwentnie negatywny stosunek do Kościoła i jego szans w przyszłości.

### 5. Uwagi końcowe

Postawy wobec Kościoła i duchowieństwa stanowią zdaniem socjologów religii osobny wymiar religijności. Katolicy austriaccy mimo niskiego poziomu realizowanych praktyk religijnych, poszerzającej się nieufności wobec szeregu norm kościelnych i pomniejszającej się ortodoksji w dziedzinie wiary, wykazują relatywnie znaczny stopień więzi z Kościołem, wyrażający się w pozytywnych ocenach pod jego adresem. Negatywne opinie o Kościele ujawniane są rzadko. Przeważająca większość ludności identyfikuje się — przynajmniej formalnie — z Kościołem i formułuje pod jego adresem określone oczekiwania. Trzy czwarte Austriaków oczekuje od Kościoła pomocy w potrzebach duchowych.

Obraz Kościoła, jaki wyłania się z rezultatów ankiety synodalnej, jest ogólnie rzecz biorąc pozytywny. Nawet pozostawanie w „krytycznym dystansie” wobec księży i Kościoła nie oznacza odrzucenia Kościoła jako takiego. Tradycyjne zarzuty wobec Kościoła i księży oraz negatywny obraz Kościoła w pewnych kręgach katolików, choć świadczą o istnieniu obok „Kościoła poszukiwanego” — „Kościoła odrzucanego”, nie zaciemniają zbytnio pozytywnego obrazu Kościoła w ocenie katolików austriackich. Wysoka ocena Kościoła i jego pozytywny obraz był zaskoczeniem dla osób odpowiedzialnych za Kościół. Nie liczyli się z takim zasięgiem pozytywnych postaw wobec Kościoła i duchowieństwa w szerokich masach społeczeństwa.

*ks. Janusz Mariański, Płock*